

Sygn. akt IX Ca 687/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	pracownik sądowy Natalia Kruczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Gminie G.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 9 marca 2017 r., sygn. akt I C 1601/15,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanej dla powoda kwotę 15.710,65 (piętnaście tysięcy siedemset dziewięć 65/100) złotych z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 6 maja 2015 r. do dnia zapłaty obniża do kwoty 13.982,15 (trzynaście tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa 15/100) złotych płatnej z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 6 maja 2015 r. do dnia zapłaty,

II. oddala apelacje w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 668,70 (sześćset sześćdziesiąt osiem 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą,

IV. oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od interwenienta ubocznego.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 687/17

Uzasadnianie

Powód M. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy G. kwoty 45.720,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z czego kwoty 37.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 8.220,65 zł tytułem odszkodowania oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia z 3 lipca 2014r. mogące powstać w przyszłości. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że 3 lipca 2014r. na trasie G. – O., której pozwany jest zarządcą, na skutek złego stanu nawierzchni oraz braku stosownego oznaczenia drogowego doszło do wypadku drogowego z udziałem powoda. W następstwie wypadku z 3 lipca 2014r. powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci wieloodłamowego złamania I kości śródreżcza lewego czego konsekwencją był pobyt w szpitalu, a następnie konieczność dalszego leczenia, poddania się fizjoterapii, a w efekcie poniesienie przez powoda dodatkowych kosztów z tym związanych. Powód podniósł również, że skutki tego zdarzenia wyrażają się w długotrwałym cierpieniu fizycznym i psychicznym i w zasadniczy sposób zmieniły na niekorzyść jego życie. Pomimo zakończenia procesu leczenia powód nie powrócił do poprzedniej aktywności fizycznej i w dalszym ciągu nie jest w stanie wykonywać najprostszych prac domowych, np. otwieranie słoików. Przed wypadkiem powód prowadził bardzo aktywne życie. Spędzał wolny czas regularnie jeżdżąc na motocyklu, rowerze, uprawiając sztuki walki, żeglując, medytując. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód obawia się wsiąść na motocykl, jak również na rower. Powód zmuszony był także zaprzestać uprawiania sztuk walki. W medytacji zaś, z racji ograniczonej sprawności lewej dłoni, powód nie jest w stanie wykonywać pozycji, które wymagają użycia sprawności obu rąk.

Pozwana Gmina G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W ocenie pozwanej brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zdarzeniem a powstałą szkodą. Pozwana zakwestionowała również prywatną opinię techniczną sporządzoną na zlecenie powoda wraz z fakturą VAT oraz zdjęcia uszkodzonej odzieży i akcesoriów motocyklowych, które rzekomo powód miał na sobie w chwili wypadku i wyliczenia powoda odnośnie ich wartości. Niezasadny zdaniem pozwanej jest również wniosek powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia z 3 lipca 2014 r. mogące powstać w przyszłości.

Interwient uboczny Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zakwestionował roszczenia dochodzone przez powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w pkt I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.710,65 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 6 maja 2015r. do dnia zapłaty; w pkt II ustalił odpowiedzialność pozwanej za następstwa zdarzenia z dnia 3 lipca 2014r., w którym powód uległ wypadkowi, mogące powstać w przyszłości; w pkt III oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt IV rozdzielił stosunkowo koszty procesu, w tym nieuiszczone koszty sądowe, w ten sposób, że obciążył powoda 65,64%, zaś pozwaną 34,36% tych kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi Sądowemu; w pkt V oddalił wniosek interwienta ubocznego o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów interwencji.

Sąd ten ustalił, że w dniu 3 lipca 2014 r. powód poruszał się motocyklem na trasie G. – O.. Na skutek złego stanu nawierzchni doszło do wypadku drogowego z udziałem powoda – powód wjechał w zajmujące cały prawy pas jezdni dziury, wpadł w poślizg i przewrócił się. Powód uderzył głową, barkiem i lewą ręką o asfalt. Powód został przewieziony karetką z miejsca zdarzenia na (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie stwierdzono złamanie kciuka dłoni lewej oraz złamanie podstawy I kości śródreżcza dłoni lewej. Zalecono dalsze leczenie specjalistyczne w oddziale ortopedii, wydano skierowanie i ustalono termin przyjęcia do oddziału na 5 lipca 2014 r. W dniu 8 lipca 2014 r. powód został poddany zabiegowi za stabilizacją złamania drutami. Dodatkowo unieruchomiono kończynę górną w opatrunku gipsowym na okres 6 tygodni. Na drugi dzień powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem kontroli w poradni specjalistycznej. Powód kontrolowany był ortopedycznie – w wyniku kontroli usunięto unieruchomienie metalowe oraz zalecono doleczenie w ortezie na okres 3 tygodni. Powód poniósł koszt zakupu ortezy ręki w wysokości

16 zł. We wrześniu 2014 r. powód uczęszczał na zabiegi fizjoterapeutyczne, zaś 12 grudnia 2014 r. zakończono leczenie ortopedyczne. W związku z przebytym leczeniem powód poniósł również koszt zakupu leków przeciwbólowych w wysokości 52,35 zł.

Sąd ustalił również, że w wyniku zdarzenia z 3 lipca 2014 r. powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 3%. Powód leczony był operacyjnie z następową rehabilitacją z wynikiem dobrym. W okresie powypadkowym przez okres około 3 tygodni odczuwał znaczne dolegliwości. Obecnie powód odczuwa okresowe dolegliwości, bez istotnego wpływu na funkcjonowanie codziennie. Niewielkiego stopnia dysfunkcja kciuka została uznana przez biegłego za utrwaloną i w związku z tym został powodowi przyznany uszczerbek na zdrowiu. Przebieg leczenia urazu przebiegał w sposób typowy bez powikłań. Uciążliwością był okres unieruchomienia ręki lewej z wyłączeniem funkcji chwytnej. Przebyty uraz kciuka nie skutkuje istotnymi ograniczeniami w funkcjonowaniu codziennym powoda.

Z ustaleń Sądu wynika, że powód, w następstwie przedmiotowego zdarzenia, w okresie od 4 lipca 2014r. do 3 października 2014 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, w związku z czym jego wynagrodzenie za pracę w tym okresie uległo zmniejszeniu o kwotę 2.742,30 zł. W wyniku wypadku z 3 lipca 2014r. uszkodzeniu uległ motocykl powoda. W celu ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu powód zwrócił się do rzeczoznawcy celem wykonania prywatnej ekspertyzy w zakresie uszkodzeń pojazdu i kosztów jego naprawy. Zgodnie ze sporządzoną wyceną, wysokość szkody brutto wynosi 4.000 zł. Za sporządzenie prywatnej ekspertyzy powód poniósł koszty w wysokości 400 zł. Wartość szkody ustalonej metodą różnicową w pojeździe powoda według cen z kwietnia 2015r. wynosiła 2.300 zł. Dodatkowo powód poniósł koszty transportu z uwagi na konieczność odholowania uszkodzonego motocykla z miejsca zdarzenia w wysokości 200 zł.

Sąd ustalił, że zarządcą drogi, na której doszło do wypadku jest Gmina G.. Pismem z 9 kwietnia 2015r. powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 42.750,65 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania. Pismem z 16 kwietnia 2015r. pozwany odmówił wypłaty żądanej przez powoda kwoty podnosząc, że zdarzenie, do którego doszło 3 lipca 2014r. na trasie G. – O. nie zostało udowodnione.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Oceniając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, iż przed wypadkiem powód prowadził bardzo aktywne życie. Spędzał wolny czas regularnie jeżdżąc na motocyklu, rowerze, uprawiając sztuki walki, żeglując, medytując. Wypadek z kolei uniemożliwił mu uprawianie sztuk walki, ograniczył możliwość medytowania. Ponadto na skutek permanentnego lęku, który towarzyszy powodowi od dnia zdarzenia, obawia się on ponownie wsiąść na motocykl, jak również rower. Z drugiej zaś strony Sąd zwrócił uwagę, że proces leczenia powoda zakończył się. Biegły stwierdził, że na skutek wypadku u powoda powstał trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3%, przy czym obrażenia, których doznał powód, po leczeniu operacyjnym oraz doleczaniu rehabilitacyjnym zostały wyleczone. Obecny stan zdrowia jest zadowalający i nie stanowi zagrożenia w funkcjonowaniu powoda.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że należna powodowi kwota tytułem zadośćuczynienia winna wynosić 10.000 zł.

Odnosząc się do żądania odszkodowania, Sąd stwierdził, iż powód nie wykazał wartości uszkodzonej odzieży oraz akcesoriów motocyklowych, stąd jego roszczenie z tego tytułu w wysokości 810 zł nie zasługiwało na uwzględnienie. Nadto Sąd zwrócił uwagę, iż w świetle opinii biegłego szkoda w postaci uszkodzenia motocykla była szkodą całkowitą i wyniosła nie dochodzoną z tego tytułu kwotę 4.000 zł, a jedynie 2.300 zł.

W konsekwencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 15.710,65 zł. O odsetkach ustawowych orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia jego wniesienia pozwu.

Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność pozwanej za następstwa zdarzenia z dnia 3 lipca 2014 r. mogące powstać w przyszłości.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 zd. 1 k.p.c. Natomiast na podstawie art. 108 1 zd. 2 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu, w tym nieuiszczonych kosztów sądowych, referendarzowi sądowemu. Natomiast o kosztach poniesionych przez interwenienta ubocznego Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 107 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana oraz interwenient uboczny.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt I ponad kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia oraz ponad kwotę 1.013,80 zł odszkodowania za utracony zarobek wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w pkt II.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 10.000 zł stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy kwota ta jest rażąco zawyżona oraz zasądzenie na rzecz powoda kwoty brutto utraconego zarobku zamiast kwoty netto,

2. naruszenie przepisów postępowania tj.:

a. art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanej za następstwa zdarzenia z dnia 3 lipca 2014r., w którym powód uległ wypadkowi mogące powstać w przyszłości, mimo braku przesłanek,

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i przyjęcie, iż wskutek zdarzenia z dnia 3 lipca 2014r. powód utracił możliwość uprawiania sztuk walki oraz ograniczyło to jego zdolność do medytowania.

W oparciu o powyższe zarzuty domagała się:

1. oddalenia powództwa ponad kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia oraz ponad kwotę 1.013,80 zł odszkodowania za utracony zarobek,

2. oddalenia powództwa co do pkt 2 pozwu, tj. w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za następstwa zdarzenia z dnia 3 lipca 2014r. mogące powstać w przyszłości,

3. zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Interwenient uboczny zaskarżył wyrok w części tj. w pkt I w części ponad kwotę 8.982,15 zł (co do kwoty 6.728,50 zł), w pkt II i pkt V w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na :

- ustaleniu, że kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy,

- ustaleniu, że skutki wypadku mogą ujawnić się w przyszłości,

2. art. 107 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie wniosku interwenienta ubocznego o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów interwencji, podczas gdy przystąpienie interwenienta do sprawy było połączone z rzeczywistą obroną jego interesów,

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uwzględnieniu wynagrodzenia w kwocie brutto przy wyliczeniu wysokości odszkodowania za utracony przez powoda zarobek,
2. art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że powód wykazał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości,
3. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej i nieadekwatnej do doznanej przez niego krzywdy.

W oparciu o powyższe zarzuty domagał się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 8.982,15 zł,
2. zmiany zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez oddalenia powództwa w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za następstwa zdarzenia z dnia 3 lipca 2014r., w którym powód uległ wypadkowi, mogące powstać w przyszłości,
3. zmiany postanowienia zawartego w pkt V zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu za I instancję według norm przepisanych,
4. zasądzenia od powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Apelacje okazały się zasadne jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o wysokości utraconego przez powoda zarobku.

Na obecnym etapie postępowania kwestia odpowiedzialności pozwanej jest bezsporna. Pozwana i interwenient uboczny w apelacji zakwestionowali bowiem orzeczenie nie co do samej zasady, a jedynie w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz utraconego zarobku. Mając to na uwadze, poza niniejszym uzasadnieniem znajdują się kwestie podstaw odpowiedzialności pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty obu apelacji w zakresie dotyczącym zawyżenia ustalonej przez Sąd Rejonowy kwoty zadośćuczynienia pieniężnego należy uznać za bezzasadne.

Sąd odwoławczy podziela w pełni ocenę rozmiaru szkody niemajątkowej powoda dokonaną przez Sąd Rejonowy. Sąd meriti prawidłowo i wyczerpująco rozważył wszelkie okoliczności mające wpływ na ustalenie wysokości należnej poszkodowanemu z tego tytułu sumy i wyciągnął z nich prawidłowe wnioski.

W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę. Powinno ono wynagrodzić doznane przez niego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych (Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, 2013, opubl. Lex). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpienia; winno mieć ono charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości - a więc winno uwzględniać prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, Lex nr 584206; wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, Lex nr 50884 oraz z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). Przy określeniu więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W orzecznictwie sformułowano szereg kryteriów pomocnych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których największe

znaczenie mają rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwane dolegliwości, ich intensywność, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia, jego konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym, a także wiek poszkodowanego, wywołanie rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (np. wyroki SN z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07, OSNC 2008 nr 4 poz. 95, z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, Lex nr 146356, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272, z dnia 29 września 2004 r. II CK 531/03, Lex nr 137577).

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną, co oczywiście nie oznacza dowolności. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być zatem aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo zbyt wygórowane, albo zbyt niskie (tak wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; wyrok SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 r., II Aka 11/08, Lex nr 410357).

W okolicznościach tej sprawy takiej dysproporcji nie można się doszukać.

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzony wyrokiem zadośćuczynienie w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, w tym również uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3% nie może być uznane za rażąco wygórowane.

W wyniku wypadku powód doznał złamania kciuka dłoni lewej oraz złamania podstawy I kości śródrezcza dłoni lewej, doznał również cierpień psychicznych, które są typowe dla osób uczestniczących w wypadkach komunikacyjnych.

Podkreślenia wymaga, iż niezależnie od stopnia doznanego uszczerbku na zdrowiu fizycznym skutkiem przedmiotowego wypadku zdarzenia znaczna odmiana życia powoda. O ile przed dniem 3 lipca 2014 r. roku był osobą sprawną i samodzielną, o tyle po tej dacie nastąpiło daleko idące pogorszenie jego sprawności fizycznej i tym samym aktywności życiowej. Obecnie powód nie jest już tak aktywny fizycznie jak przed wypadkiem. Z uwagi na stan zdrowia musiał zrezygnować ze swoich pasji.

Zwrócić należy również uwagę, że powód jest osobą stosunkowo młodą, która na skutek urazu pozbawiona została możliwości prowadzenia czynnego trybu życia oraz zarobkowania.

Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, gdyż jak wskazuje się w orzecznictwie, określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego. Intensywność cierpień jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (wyrok SN z 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Utrata zdolności do pracy i możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że krzywda w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. musi być wykazywana w jakiś szczególny, odrębny od ogólnych reguł postępowania dowodowego sposób, w szczególności by ta winna być wykazywana dowodem z opinii biegłego psychologa lub psychiatry. Wprawdzie tego rodzaju dowód może być użyteczny dla określenia rozmiaru krzywdy, ale nie jest dowodem niezbędnym.

Krzywda to bowiem negatywne przeżycia poszkodowanego, doznania o naturze emocjonalnej. Okoliczność jej zaistnienia nie wymaga przy tym wiadomości specjalnych i może być ustalona w drodze dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron. Brak więc było przeszkód by okoliczności świadczące o negatywnych skutkach w sferze psychiki powoda zostały ustalone w oparciu o dowody osobowe w postaci zeznań powoda.

Prawidłowo przyjął także Sąd Rejonowy, iż powód ma interes prawny w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość.

Mimo wydłużenia terminów na dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia do 3 lat po ujawnieniu się konkretnej szkody, w interesie poszkodowanego jest przesądzenie o odpowiedzialności konkretnego podmiotu za skutki zdarzenia. Dokonanie takich ustaleń ułatwi bowiem pokrzywdzonemu dochodzenia roszczeń w przyszłości. Należy mieć na uwadze, iż ujawnienie się kolejnych skutków wypadku może nastąpić po wielu latach. W takim układzie poszkodowany może znaleźć się w sytuacji, gdy z uwagi na upływ czasu, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego pozwalającego na ustalenie odpowiedzialności konkretnego podmiotu będzie znacznie utrudnione. Tym samym poszkodowany już na wczesnym etapie posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności konkretnego podmiotu za mogące wystąpić w przyszłości skutki konkretnego zdarzenia, bowiem przesądzenie tej kwestii zwolni go od konieczności wykazywania tej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w przyszłości. Tożsamy pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09, wskazując, iż wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

Za bezpodstawny należało uznać podniesiony przez interwenienta ubocznego zarzut naruszenia art. 107 k.p.c.

Art. 107 k.p.c. in fine w przypadku tego uczestnika procesu przewiduje jedynie możliwość przyznania kosztów interwencji od przeciwnika obowiązane do zwrotu kosztów. Przepis ten nie obliguje zatem do zasądzenia kosztów w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika. W takiej sytuacji zasadne jest odwołanie się do ogólniejszych kryteriów w postaci potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta ubocznego w określonych okolicznościach danej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11). W rozpoznawanej sprawie udział interwenienta ograniczył się de facto do wspierania stanowiska zajmowanego przez profesjonalnie reprezentowaną stronę pozwaną i przytoczanej przez nią argumentacji.

W tej sytuacji brak było jakichkolwiek przesłanek do obciążania powoda w kosztami procesu na jego rzecz.

Ponadto w ocenie Sądu Odwoławczego, przy słuszności roszczenia co do zasady, poszkodowany nie powinien ponosić kosztów przystąpienia do procesu sądowego ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej pozwanego, jego udział w sprawie jest bowiem związany z rodzajem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i stosunkiem wewnętrznym między nim a pozwaną, a nie działaniem powoda.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast w pełni podzielił stanowisko apelujących, że tytułem utraconego dochodu powinna być przyznana powodowi kwota netto, a nie kwota brutto.

Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W piśmiennictwie prawniczym (tak m.in. A. Rzetecka-Gil, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna opubl. w LEX/el., 2011) przyjmuje się, że szkoda związana z utraconymi korzyściami (lucrum cessans) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Wskazuje się, że skutek doznania tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się bogatszy o to, czego bez wyrządzenia mu szkody mógł oczekiwać w przyszłości (zob. A. Rembieliński (w:) Kodeks..., s. 277). W orzecznictwie przyjęto, że szkodą w przypadku utraconych korzyści jest szkoda, którą określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego

tę szkodę, a inaczej mówiąc, to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (wyrok SN z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, LEX nr 53144).

Odszkodowanie z tytułu zmniejszonych dochodów, zasądzone w postępowaniu cywilnym, nie podlega opodatkowaniu ani oskładkowaniu, gdyż poszkodowany nie płaci od nich podatku dochodowego od osób fizycznych, od kwot tych nie pobiera się też składek na ubezpieczenie społeczne (art. 21 ust. 1 pkt 3, jak również art. 12 ust. 1 a contrario ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych). Kwoty zasądzone przez Sąd trafiają w całości do poszkodowanego, dlatego też całe rozliczenie powinno być dokonane w kwotach netto.

Wynika to również z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, między innymi w zakresie przyznawania osobom renty z tytułu takich wypadków komunikacyjnych, gdzie Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdził, że w tym wypadku świadczenie ma rekompensować rzeczywistą szkodę jaką doznała powód, dlatego też obliczanie takiego świadczenia powinno być z uwzględnieniem zarobków poszkodowanego netto, a nie brutto (wyrok SN z dnia 26 sierpnia 1970 r. I PR 283/70 LEX nr 14081, wyrok SN z dnia 19 kwietnia 1973 r. I PR 85/73 LEX nr 14215, wyrok SN z dnia 23 listopada 2010 r. I PK 47/10 LEX nr 707403).

Pogląd ten znalazł odzwierciedlenie również w orzecznictwie sądów administracyjnych. W wyroku z dnia 7 czerwca 2013 r., (II FSK 2008/11, LEX nr 1317872) Naczelny Sąd Administracyjny wprost stwierdził, iż odszkodowania przyznane z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia na podstawie art. 444 § 1 k.c. wolne są od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Sąd Okręgowy przychylił się do tych orzeczeń i do stanowiska pozwanej i interwenienta ubocznego uznając, że rzeczywistą szkodę jaką poniósł powód jest różnica w zarobkach netto, pomiędzy tymi zarobkami, które powód osiągnął, a tymi zarobkami, które powód by osiągnął gdyby nie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie można uwzględnić tutaj kwoty brutto, ponieważ zdaniem Sądu wówczas powód byłaby bezpodstawnie wzbogacony. Różnica w zarobkach między tych, które osiągnął powód przebywając na zwolnieniu lekarskim, a zarobkach wynikających z zestawienia z dnia 10 grudnia 2014r. (k. 23) roku wynosi kwota 1.013,80 zł.

Różnica pomiędzy uwzględnioną przez Sąd I instancji kwotą tytułem utraconych zarobków tj. 2.742,3 zł, a należną powodowi z tego tytułu kwotą 1.013,80 zł wynosi 1.728,50 zł i o taką też wartość należało obniżyć zasądzoną w pkt I zaskarżonego wyroku kwotę

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie, oddalając apelacje w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

Pomimo zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty, Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Art. 109 § 1 k.p.c. stanowi, iż roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Jednakże o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego sąd orzeka z urzędu.

Z treści powyższego przepisu wynika, iż obligatoryjnym warunkiem do uzyskania zwrotu kosztów procesowych w przypadku korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika jest złożenie sądowi spisu kosztów lub zgłoszenie wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych.

Zawarty w apelacji wniosek o przyznanie kosztów postępowania nie czyni zadość wymaganiom art. 109 § 1 k.p.c. Pozwana złożyła bowiem wniosek o "zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za I i II instancję".

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w piśmiennictwie artykuł 109 § 1 k.p.c. powinien być rozumiany w ten sposób, że jeśli strona niereprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zgłosiła w ogóle żądanie zwrotu kosztów procesu,

ale nie złożyła spisu kosztów ani nie wskazała, że chodzi o koszty należne według norm przepisanych, to sąd powinien uwzględnić wszelkie koszty poniesione przez tę stronę w toku procesu. Jeśli tak samo sformułuje wniosek strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, to nie zostanie on uwzględniony, tak jakby w ogóle nie został złożony. Brak żądania strony uniemożliwia rozstrzygnięcie o kosztach procesu według reguł określonych w art. 109 k.p.c. (M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I wyd. III, WK 2015).

Na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 668,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Powód poniósł koszty w wysokości 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika.

W stosunku do wartości przedmiot zaskarżenia, tj. kwoty 6.728,50 zł, powód wygrał postępowanie w 74,30 %. Zatem przysługuje mu zwrot kosztów w wysokości 668,70 zł i taką też kwotę zasądzono od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Jednocześnie mając na uwadze dyspozycję art. 107 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego od interwenienta ubocznego. Apelacje pozwanej i ubezpieczyciela miały w istocie tożsamy charakter, a co za tym idzie, powód nie poniósł kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. W tej sytuacji, mimo oddalenia apelacji interwenienta w przeważającym zakresie, brak było podstaw do obciążenia go kosztami na rzecz powoda, albowiem ich zasądzenie możliwe jest tylko wyjątkowo.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska